

Boży Aniołowie 2



Było to w czasie żniw. Zmęczeni pracą na polu poszliśmy z kolegą do pobliskiego strumienia aby się umyć. Nurt był bystry, gdyż poprzedniego dnia spadła ulewa. Wszedłem w wodę obok wielkiego głazu; zwykle tam zmywaliśmy z siebie kurz i pot.

Myjąc się prychałem, rozkoszując się chłodem wody. W pewnej chwili usłyszałem głos, który zdawał się należeć do kolegi: „Odejdź stąd!”. Podniosłem głowę, ale on mył się spokojnie kilka kroków dalej. Znów schyliłem się nad wodą, a wtedy ponownie usłyszałem wypowiedziane z naciskiem: „Odejdź stąd!”. Nie zadając pytań i nie rozumiejąc do końca sytuacji, ani tego, kto wydaje mi polecenie, wyraźnie zniewolony słyszonym nakazem zrobiłem dwa-trzy kroki w dół strumienia; znów schyliłem się nad wodą... I wtedy usłyszałem trzask, a gwałtownie wezbrana woda chlusnęła mi w twarz. Odskokczyłem i przetarłem oczy, nie wiedząc co się dzieje. Wystarczyło jedno spojrzenie: w miejscu gdzie przed chwilą stałem, leżał ogromny głaz, wypełniając sobą dno strumienia...

– „Człowieku, ale miałeś szczęście, przecież on by cię zmiażdżył!” – wykrzyknął przerażony kolega.

– „To ty zawołałeś, żebym stamtąd odszedł?” – zapytałem nie mniej przestraszony.

– „Wołałem? – Nie, a skąd mogłem wiedzieć, co się stanie?”

– „Więc kto wołał?”

– „Wołał?... Nic nie słyszałem...”

* * * * *

Słudzy Boga i ludzi

Biblia mówi, że Aniołowie Boży znajdują się stale wokół tronu Najwyższego i głoszą Jego chwałę. Psalmista pisze:

„Pan na niebiosach utwierdził Swój tron,

A królestwo Jego panuje nad wszystkim.

Błogosławcie Panu, aniołowie Jego,

Potężni siłą, wykonujący słowo Jego,

Aby słuchano głosu słowa Jego!

Błogosławcie Panu wszystkie zastępy Jego,

Słudzy Jego, pełniący wolę Jego!”

(Ps 103,19-21).

Podobne świadectwo złożył prorok Izajasz: Izaj. 6:1-3

„W roku śmierci króla Uzjasza widziałem Pana siedzącego na tronie wysokim i wyniosłym, a kraj jego szaty wypełniał świątynię.

Jego orszak stanowiły serafy, z których każdy miał po sześć skrzydeł, dwoma zakrywał swoją twarz, dwoma zakrywał swoje nogi i na dwóch latał.

I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Pełna jest wszystka ziemia chwały jego!”

Te potężne i pełne chwały istoty, zaszczycone służbą przy Tronie Wiekuistego, są zarazem Bożymi posłańcami dla ludzi: *„Czyż nie są oni wszyscy służebnymi duchami, posyłanymi do pełnienia służby gwoli tych, którzy mają dostąpić zbawienia?”* (Hbr 1,14) – pyta retorycznie autor Listu do Hebrajczyków.

Ta wzniosła prawda została unaoczniiona we śnie Jakuba, śpiącego na głazie w pobliżu Haranu: *„I śniło mu się, że była ustawiona na ziemi drabina,*

której szczyt sięgał nieba, po niej zaś wstępowali i zstępowali aniołowie Boży. A Pan stał nad nią..." (1 Mjż 28,10-13). – Poprzez ten wyrazisty sen Bóg upewnił Jakuba, że jest z nim, a Jego aniołowie będą go strzegli w każdej sytuacji.

Tak jest do dziś; Pan jest ze wszystkimi, którzy Go szukają, a Jego aniołowie „wstępują i zstępują” z nieba aby im służyć. Potwierdza to Psalmista pisząc: „Anioł Pański zakłada obóz wokół tych, którzy się Go boją i wyrwa ich.” (Ps 34,8). Tak, jak wyrwał ap. Piotra, przetrzymywanego w więzieniu i skazanego na śmierć:

„Owej nocy, gdy Herod miał go już wyprowadzić, Piotr, skuty dwoma łańcuchami, spał między dwoma żołnierzami, strażnicy zaś przed drzwiami strzegli więzienia.

„Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi; trąciwszy zaś Piotra w bok, obudził go, mówiąc: Wstań prędko! I opadły łańcuchy z jego rąk.

I rzekł anioł do niego: Opasz się i włóż sandały swoje. I uczynił tak. I rzecze mu: Narzuć na siebie płaszcz swój i pójdź za mną.

Wyszedł więc i podążał za nim, lecz nie wiedział, że to, co się za sprawą anioła dzieje, jest rzeczywistością; sądził raczej, że ma widzenie.

A gdy minęli pierwszą i drugą straż, doszli do żelaznej bramy wiodącej do miasta, która się im sama otworzyła; i wyszli na zewnątrz, przeszli jedną ulicę i nagle anioł opuścił go.

A gdy Piotr przyszedł do siebie, rzekł: Teraz wiem naprawdę, że Pan posłał anioła swego i wyrwał mnie z ręki Heroda i ze wszystkiego, czego oczekiwał lud żydowski.

Gdy sobie to uświadomił, udał się do domu Marii, matki Jana, którego nazywano Markiem, gdzie było wielu zgromadzonych na modlitwie.”

(Dz.Ap. 12:6-12).

Inny przykład przysłania aniołów dla obrony męża Bożego, Elizeusza, znajdujemy w 2 Księdze Królewskiej. Król syryjski prowadził wojnę z

Izraelem. Izraelici zwyciężali, gdyż prorok Elizeusz objawił królowi wszystkie tajne plany wroga. Gdy doniesiono o tym królowi syryjskiemu, nakazał odnaleźć i uwięzić proroka:

„I doniesiono mu: Oto jest on w Dotanie. Wtedy wyprawił tam konnicę i wozy wojenne, i znaczny oddział wojska i ci, wyruszywszy nocą, otoczyli miasto.

A gdy wczesnym rankiem sługa męża Bożego wstał i chciał wyjść, oto miasto otaczało wojsko, konnica i wozy wojenne. Rzekł więc jego sługa do niego: Biada, panie mój! Jak postąpimy?

A on odpowiedział: Nie bój się, bo więcej jest tych, którzy są z nami, niż tych, którzy są z nimi.

Elizeusz modlił się tymi słowy: Panie, otwórz jego oczy, aby przejrzał. I otworzył Pan oczy sługi, i przejrzał, a oto góra pełna była koni i wozów ognistych wokół Elizeusza.” (2 Król. 6:13-17). – Zastępy wojsk niebieskich zstąpiły z niebios aby wybawić męża Bożego, sługa proroka nie widział ich ale prorok wiedział o ich obecności.

Te i wiele innych przykładów dowodzą niezbicie, że Boży aniołowie są obok nas, że nas strzegą, a w potrzebie chronią i ratują. W związku z tym John Wesley pisze:

„Jako Bóg człowiekowi przez człowieka pomaga, tak pomaga On w jeszcze większych rozmiarach przez aniołów. Jako Bóg udziela nam światła przez ludzi, gdy jesteśmy w ciemności i dodaje pociechy, gdy jesteśmy zasmuceni; zsyła ratunek, gdy jesteśmy w niebezpieczeństwie oraz zdrowie, gdy wpadniemy w chorobę, tak też czyni On to samo przez usługę aniołów, a choć niewidzialnie, to jednak nie mniej skutecznie. W niezliczonych zatem wypadkach usługują aniołowie potajemnie tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie.”

Przede wszystkim jednak wysiłki aniołów koncentrują się na dziele wyrywania ludzi z pęt diabelskich i ratowania ich dla Królestwa Niebios; rzeczywistość tę Pan Jezus zilustrował w kilku przypowieściach dodając, że za każdym razem gdy się to udaje, w niebie wśród aniołów Bożych panuje wielka radość (por. Łk 15,3-10).

Instytucja „Anioła Stróża”

Biblia potwierdza na wielu miejscach, że każdy z nas ma swego anioła. Anioł ten opiekuje się i troszczy o nas, udzielając pomocy w różnych życiowych sytuacjach; wspiera nas zarówno w sprawach codziennych jak i w zmaganiach duchowych. Jego obecność niweczy dzieła szatańskie i przeszkadza w jego destrukcyjnej działalności.

Dlatego w rozmowie z Bogiem szatan mówi: *„Czy za darmo jet Job tak bogobojny? Czy Ty nie otoczyłeś go zewsząd opieką wraz z jego domem i wszystkim, co ma?”* (Hioba 1,9.10). W cytowanym już Psalmie 34 powiedziano jak się to dzieje: *„Anioł Pański zakłada obóz wokół tych, którzy się Go boją, i ratuje ich.”* – Tak właśnie było w przypadku Hioba; anioł Pański czuwał nad nim i nad wszystkim, co posiadał, a szatan nie mógł go tknąć.

To samo dzieje się w odniesieniu do każdego dziecka Bożego. Jezus powiedział: *„Baczcie, abyście nie gardzili żadnym z tych małych, bo powiadam wam, że aniołowie ich w niebie ustawicznie patrzą w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie.”* (Mt 18,10). Zwrot *„ich aniołowie”* sugeruje, że każdy wierzący ma swego anioła, którego może nazywać *„swoim aniołem”*. Tego samego dowodzi scena mająca związek z wyprowadzeniem Piotra z więzienia: gdy dziewczynka imieniem Rode stanowczo twierdziła, że apostoł stoi za drzwiami, zgromadzeni w domu Marii powiedzieli: *„To jego anioł”* (DzAp 12,15).

O stałej obecności aniołów wiele stuleci przedtem wiedział już Salomon, gdy pisał: *„Nie pozwól, aby twoje usta przywiodły do grzechu twoje ciało, i nie mów przed posłańcem Bożym (BG: „aniołem”), że to było przeoczenie...”* (Kazn.Sal. 5,5). I do tego chyba nawiązuje ap. Paweł, gdy w I Liście do Koryntian (4,9) pisze: *„... staliśmy się widowiskiem dla świata, i aniołów, i ludzi”*. – Wprawdzie naszymi cielesnymi oczami nie możemy widzieć aniołów, ale świadectwo Pisma jest w tej sprawie jednoznaczne.

Jezus Chrystus mówił też o roli, jaką aniołowie odegrają przy końcu świata:

„Wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na

obłokach nieba z wielką mocą i chwałą.

I pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi.”

(Mt 24,30.31).

Narzędzia sądu Bożego

Aniołowie, którzy wspierają dzieci Boże w doświadczeniach, są też posłańcami i wykonawcami Bożego gniewu nad bezbożnymi. Pojawiają się tam, gdzie ma miejsce tzw. doraźny sąd Boży.

To właśnie te istoty posłał Jahwe aby zniszczyli grzeszne miasta, Sodomę i Gomorę; goszczący u Lota dwaj aniołowie powiedzieli: *„Zniszczymy bowiem to miejsce, gdyż głośna jest na nich skarga przed Panem i posłał nas Pan, abyśmy je zniszczyli.”* (1 Mjż 19,13).

Anioł Boży interweniował także, gdy przekupny prorok Bileam szedł, aby na życzenie pogańskiego króla Balaka, przeklinać zastępy izraelskie (4 Mjż 22,21-35). Także, gdy król asyryjski bluźnił imię Boże, Bóg posłał anioła Swego, który w ciągu jednej nocy doprowadził do klęski całą armię nieprzyjacielską (2 Krn 32,9-21). A gdy król Herod Agrypa prześladował Kościół, a do tego w swej pysze przyjął cześć należną wyłącznie Bogu, *„W tej samej chwili poraził go anioł Pański za to, że nie oddał chwały Bogu; potem stoczony przez robactwo wyzionął ducha”* (DzAp 12,23). – Króla dotknęła taka sama kara, jak wcześniej, w okresie machabejskim, zbrodniczego króla syryjskiego, Antiocha IV Epifanesa (por. 2 Mach 9,1-10).

Aniołowie Boży będą też uczestniczyć w zakończeniu doczesnej historii świata. Ich rolę w tych wydarzeniach opisał Pan Jezus wyjaśniając przypowieść „O pszenicy i kąkolu”:

„... Ten, który sieje dobre nasienie, to Syn Człowieczy. Rola zaś to świat, a dobre nasienie to synowie Królestwa, kąkol zaś, to synowie Złego. A nieprzyjaciół, który go posiał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata, żęncy zaś, to aniołowie.

Jak tedy zbiera się kąkol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata.

Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość. I wrzucą ich do pieca ognistego; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.”

(Mt 13,37-42).

(„Głos Kaznodziejski” 4/97)